

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . kor. 7.
Z dostawą do domu kor. 8.50
Na prowincyi mies. . kor. 9.
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstyńska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
50 hal.

Ogromny sukces: rozbitcie frontu nieprzyjacielskiego.

Przebieg zwycięskiej ofensywy.

Przełamanie frontu ukraińskiego dokonały pułki poznańskie. -- Panieczna ucieczka Ukraińców. -- Zdobyto: dwie baterie dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, mnóstwo amunicji. -- Ofensywa trwa dalej.

Lwów, 19 marca.

Jak już donieśliśmy, dnia 18 bm. wieczorem o koło godz. 8 nadeszły pierwsze wiadomości o przełamaniu frontu ukraińskiego na zachód od Gródka. Jako pierwsze zwycięskie oddziały wojska polskiego

weszły do Gródka oddziały poznańskie,

które brały żywy udział w odsieczy. Już 17 bm. rano wyszedł z Sądowej Wiszni główny atak, który przypuściła armia gen. Iwaszkiewicza: atak ten odbywał się po obu stronach linii kolejowej Sądowa Wiszna — Gródek, przyczem na południe od toru kolejowego operowała grupa pułk. Kdzerzewskiego, na północ od toru parę nieprzyjaciela gen. Aleksandrowicza. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych

obie grupy złączyły się

i zajęły miejscowość Rodatycze. Rusini, pragnąc przeszkodzić połączeniu się odsieczy, idącej od zachodu z bohaterstwo broniącej się załogą Gródka, stawiali niezwykle silny opór, aby stworzyć mocny front przeciwko znacznym siłom piłskim, zdążającym od strony Sądowej Wiszni.

Ściągnęli więc rezerwy swoje

ze wszystkich niemal innych odcinków, co zaznaczyło się wyraźnie osłabieniem akcji ukraińskiej na całym froncie. Skoncentrowana przez wroga artyleria usiłowała w kilku punktach huraganowym ogniem powstrzymać pochód naszych wojsk — jak się okazało — bez skutku, gdyż

ofensywa nasza postępowała krok za krokiem.

Grupa północna zajęła w bardzo krótkim przeciągu czasu Kutenberg, Tuczapy, Hartfeld, Rzeczyczany, oczyszczając w ten sposób cały odcinek północny i odpychając Ukraińców od linii kolejowej. Równocześnie wojska nasze, idące na południe od toru, postępowały przez Mielniki, Bar, Rodatycze, Wołczuchy i Cwiercką Górę ku Gródkowi. Silny napływ polskich oddziałów wzniesił

panikę wśród oddziałów ruskich,

które poczęły masowo opuszczać w popłochu swoje niezwykle umocnione stanowiska. Wojska polskie przełamały 4 silnie obwarowane okopami i odrutowane linie ruskie, docierając pod wieczór do Burgtalu i Haliczanowa i nawiązując w ten sposób kontakt z Gródkiem.

Na południe również odrzuciliśmy nieprzyjaciela daleko od toru kolejowego, zajmując szereg miejscowości.

Straty Ukraińców są olbrzymie.

Miedzy innymi zdobyto na nich 2 baterie dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych i mnóstwo karabinów i niezliczone dotąd masy amunicji.

Pierwszym oddziałem — zaznaczamy raz jeszcze — który wszedł do Gródka w zwycięskiej

odsieczy, były oddziały poznańskie. Ponadto odznaczyły się oddziały wojskowe, oddawna już wypróbowane na froncie wschodnio-galicyskim. Zpośród oddziałów poznańskich spisały się bohaterstwo oddziały strzelców karabinów maszynowych, baterie dział i wiele innych.

/ Tym też jednostkom bojowym, przybyłym z rozkazu gen. Dowbora Muśnickiego na front lwowski, zawdzięczamy w znacznej mierze

ogromny sukces: rozbitcie frontu nieprzyjacielskiego.

Z chwilą oswobodzenia Gródka i otworzenia linii kolejowej na zachód, miano, że jej zniszczenie wymaga kilkudniowej naprawy, pękł łańcuch, którym nieprzyjacieli opasał Lwów, a obrona, podjęta przez pułk. Sikorskiego, uwięzioną została w następstwie, dzięki świetnej akcji odsieczy, znakomitymi rezultatami.

Walka przeniosła się na skrzydła, gdzie cofnął się nieprzyjacieli, usiłując powstrzymać napór sił naszych, lecz słabe próby podjęcia tamże oporu przez Ukraińców złamano w zaczątku.

Dalsza akcja ofensywna ze strony wojsk polskich jest w toku.

Po przełamaniu frontu ukraińskiego Z walk o Lwów.

Z dnia 19. marca.

Wczoraj 18-go osiągnęły oddziały, które przełamały front ukraiński, linie na wschód od Rzeczyczan, Haliczanowa, Bratkowic, Wołczuchów, Rozowa i Milatyna. Wzięto osiem armat zdalnych do użytku. Ilość innej zdobyczy dotąd nie przeliczona.

Dywizja lwowska: Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała dzisiaj dwór w Kozicach, grzbiety kozicki, Domażyr oraz Zboiska. Na odcinku południowym ostrzeliwała nieprzyjacieli Persenkówkę i południową część miasta a o 6-tej centrum miasta. Nasze patrole zdobyły dwie skrzynki z amunicją oraz znaczną ilość granatów ręcznych.

Na odcinku grupy pułk. Sikorskiego: oddziały grupy gen. Iwaszkiewicza zajęły dziś Dolniane, Popiele, Stodółki i Ebenau, przyczem artyleria nasza silnie ostrzeliwała wycofującego się nieprzyjaciela. Na odcinku białogórskim prócz pojedynczej wymiany strzałów spokój. Artyleria niep. cofnęła się od stawu białogórskiego do Dobrostan.

Dalsza akcja w toku.

Gen. Tadeusz Jordan Rozwadowski szef misji wojskowej w Paryżu.

Gen. Iwaszkiewicz obejmuje dowództwo armii „Wschód”.

Dowiadujemy się, z wiarygodnego źródła, że gen. Rozwadowski powołany został na zaszczytne stanowisko szefa polskiej misji wojskowej do Paryża. Dowództwo nad armią „Wschód” obejmuje gen. dyw. Iwaszkiewicz.

Przerwany pierścień.

Przez kilkanaście dni miasto nasze było odcięte od świata, od reszty Polski. Pierścień, okalający miasto zamknął się i zostaliśmy pozostawieni własnym siłom i własnym środkom. Położenie to się przedłużało, wzrastało też zdenerwowanie społeczeństwa, bo zaczęły się pojawiać braki aprowizacyjne i coraz więcej pokójące pytanie się nasuwało, co będzie jutro. Pytanie to zostawało bez odpowiedzi, nie z powodu istotnego braku artykułów spożywczych, gdyż tych w mieście jest dosyć, ale z powodu nieudolności naszej gospodarki, która nie umiała sobie dać rady z hydrą paskarską, gwałtownie podnoszącą głowę.

Ta niezaradność administracji stawiała miasto istotnie wobec groźnej katastrofy.

Ofiarność ludności Lwowa, samozaparcie i zdolność odmówienia sobie wszystkiego jest podziwiana nie tylko w Polsce i jesteśmy przekonani, iż ta ludność gotowa jest przetrzymać jeszcze bardzo wiele, ale musi widzieć, że nie ma w mieście takich, którzy opływają we wszystko, że hyeny na nędzy ludzkiej robiące majątki znalazły się pod kluczem.

Potworną zbrodnią bowiem jest wyzyskiwanie dziś trudnej sytuacji aprowizacyjnej przez tych, którym wojna tylko korzyści przyniosła, gdy równocześnie całe społeczeństwo, doprowadzone do nędzy, daje przykładnie posłuch wezwaniom do wytrwania i cierpliwości, gdy przed niebyszym patriotyzmem mas ludowych należy uchylić czoła.

Karygodną wprost jest ta pobłażliwość administracji miejskiej, która nie może się zdecydować na energiczne zarządzenie, która nie potrafiła sięgnąć do niezgłębionych skrytek hyen paskarskich, która nie potrafiła zapobiedz, aby będące do dyspozycji artykuły spożywcze nie przepadały w labiryncie magistrackiej machiny. Gdyby społeczeństwo nasze miało wiarę w sprawiedliwość rozdziału środków spożywczych, niewątpliwie nie odezwałby się jeden głos niezadowolenia.

Wprawdzie prezydent miasta w dziennikach ogłosił, że wszystkiego jest pod dostatkiem, ale przy praktycznym rozdziale okazało się zupełnie co innego.

Wczorajsze urzędowe wiadomości doniosły, że pierścień obłężniczy został przerwany, że otwartą została droga na zachód. Jest już uzasadniona nadzieja, że w najbliższych dniach poprawi się sytuacja żywnościowa, że nadejdą transporty, oczekujące oddawna na wolny przejazd do Lwowa.

Wiadomości dochodzące nas w ostatnich dniach, zapowiadające poważną pomoc i nadejście oddziałów z Poznańskiego, sprawdziły się. Miejmy nadzieję, że sprawdzą się i zapowiedzi, przypisujące ostatnim operacjom poważniejsze znaczenie, że miasto nasze uwolnione zostanie od bezpośrednich działań wojennych.

Daty z życia Piłsudskiego.

(Ciąg dalszy).

Tu powziął myśl Piłsudski wcielenia dawno już marzonego oporu zbrojnego przeciw niewoli. „Zbrojnego powstania przeciw najeźdźcy nie może podjąć żadna klasa, choćby najpotężniejsza, musi go dokonać cały naród“ — powtarzał Piłsudski. Projekty te i zdania część partii uważała za nieczyłe. Ale urok imienia Piłsudskiego przemógł te formułkowe przeszkody.

Królestwu Polskiemu zagrażała mobilizacja z powodu wojny rosyjsko-japońskiej. Piłsudski rzucił hasło oporu.

Sam, zaraz po wypowiedzeniu wojny i po niezbędnych zarządzeniach, wybrał się na objazd wybitnych działaczy politycznych i społecznych w Polsce, na Litwie i w Rosji, aby poruszyć ofiarność i pociągnąć do działania. Napotkał prawie wszędzie małosłowność i tchórzostwo. W jednym miejscu zrobiono mu nawet małą... denuncjację. Piłsudski nie zraża się.

Wyjeżdża z Tytusem Filipowiczem do Japonii i proponuje tamtejszemu rządowi uzbrojenie Polaków do walki na tyłach Rosji. Ponieważ wysłanicy innej partii sprzeciwiali się temu planowi, przeto rząd japoński cofnął przyrzeczoną pomoc.

Z inicjatywy Piłsudskiego masy ludowe Królestwa polskiego reagowały demonstracyjnie a nie raz zbrojnie na mobilizację rosyjską.

Wystąpienia robotników polskich w Warszawie Łodzi itd., pobudziły partje skrajne Rosji do walki z caratem.

Piłsudski występuje przeciw sztejkomanii i jest za skierowaniem ruchu rewolucyjnego w Królestwie polskim bezpośrednio przeciw najeźdźcy.

W odosobnieniu, samotności, począł tworzyć pierwsze sekcje wojskowe organizacje, p. n. „Organizacja Bojowa“. Były to oddziały małe, ze względu na uniknięcie aresztowania, jednakowo uzbrojone, wyszkolone po wojskowemu i związane dyscypliną wojskową, złożone z wybranych ludzi ideowych na wskroś.

Do Piłsudskiego w Krakowie zgłaszali się rewolucyoniści rosyjscy, lotewscy, finlandcy i kaukasyjczycy po rady organizacyjne. Piłsudski patrzył

jednak na „bojówkę“ tylko jako na zaczątek przyszłej armii polskiej.

Organizację swoją wprawiał do walk grupowych, powstańczych, do starć znacznie silniejszych, bi-
tew z wojskiem, a opierał się używaniu do aktów terrorystycznych, do drobnych zamachów na policyantów, żandarmów, do napadów na instytucje rządowe.

Na tie poglądów na bojową akcję powstał w partii rozłam, który przyczynił się do postawienia kwestyi orężnej walki na szerszym podłożu.

W początkach 1918 r., przy wybitnym współudziale K. Sosnkowskiego, powstaje ogólnonarodowa organizacja militarna p. n. „Związek walki czynnej“. Powstają w Galicyi i w Królestwie pol. szkoły rekrutkie, podoficerskie i oficerskie.

W roku 1918 udało się, dzięki poparciu czynników politycznych, uzyskać pozwolenia na założenie 2 legalnych stowarzyszeń wojskowych. Przyczyniły się do tego zawichrzenia, wyniki z powodu aneksji Bośni i Hercegowiny.

We Lwowie powstał „Związek strzelecki“, a w Krakowie Towarzystwo strzeleckie. Za tym przykładem powstały nadto „Drużyny strzeleckie“. Wiele innych. Moralny wpływ Piłsudskiego rozpościerał się jednak na wszystkie te organizacje.

W krótkim czasie powstało do 200 Kół strzeleckich w Galicyi i około 100 „Drużyn“. Powstaje organizacja „Skarb wojskowy“, założony 5 sierpnia 1912 na jeździe w Zakopanem.

Piłsudski rozwija niestęchające żywą działalność. Pracuje po 12 do 15 godzin dziennie. Przebywa niemal w pociągu między Lwowem a Krakowem na objazdach po prowincyi. W 1912 wydawać poczyną fachowe posmo wojskowe „Strzelec“.

(D. n.)

Imieniny Naczelnika Państwa.

Lwów, 19. marca.

Cicho i skromnie przebiegł dzień imienin Komendanta Piłsudskiego. Cicho i skromnie w murach Lwowa. Nie grzmiały strzały armatnie na wiwat jak za czasów „kaisera“, bojowe zaś oddaliła od miasta ręka Naczelnika Wodza, który posiłkami uratował Lwów od klęski i nieszczęścia. Ta radosna wieść, otrzymana w wigilię Jego imienia, wzmogła jeszcze uroczysty nastrój wśród tych, dla których Piłsudski jest pierwszym, wielkim obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej.

Inni demonstracyjnie ukazali swą niechęć

i bezsilną złość wobec Naczelnika, uwielbianego przez lud i wojsko. Uczynili dobrze. Poco obłuda, fałsz. Można było wprawdzie raczkować podczas „galówek“ carskich w okresie inwazyi rosyjskiej, z tkliwą rzewnością łasić się około „najjaśniejszego pana cesarza Franciszka Józefa“, „przyjaciela Polaków“, gdy się na dworze i biurach wiedeńskich zdobywało posady ministerjalne, tytuły, rangi lub koncesye, tych jednak komedii wyzbyto się wobec pierwszego Naczelnika Wolnej, Niepodległej, Zjednoczonej Polski. Powtarzamy: dobrze się stało. Tem właśnie przeciwnicy Komendanta oddali mu hołd...

Zbiórka na ochronę imienia Piłsudskiego

rozpoczęła się wczesnym rankiem. Uproszczone panie, zasiadły przy stolikach w kilkudziesięciu punktach najruchliwszych ulic miasta i rozstawiały liczne patrole ze skarbonką i odznakami, jęły zbierać datki. Płynęły one obficie i dostatkowo zasilły fundusze tej sympatycznej instytucji. Na odznace widniał portret Naczelnika, u brzegów zaś napis: „19. III. 1919. Cześć Naczelnikowi Państwa“. Momentalnie ustroił się niemi cały Lwów — z nielicznymi wyjątkami. Wyjątków tych atoli nie znalazłbyś u żołnierzy. Z nich każdy — bez względu na stopień czy rodzaj broni — zaopatrzył się w miniaturowy portrecik swego Wodza. Podobnie i druga armia, której tyle lat przewodził: robotnicy. A także młodzież: I wszyscy, którzy w Piłsudskim uznają Naczelnika.

W katedrze.

odbyło się, o godz. 10-iej rano, uroczyste nabożeństwo. Przed bazyliką ustawili się kompanie honorowe 2, 4 i 5 pułku. Kompania 5-go pułku oddawała w czasie nabożeństwa salwy honorowe.

Tłumy publiczności zapełniły katedrę i plac przed nią. W stalach zasiadli: kapitan Włodarski, zastępca szefa sztabu gł., w zastępstwie gen. Rozwadowskiego; brygadier Kuliński, pułkownicy: Hausner, Strzelecki, Mączynski; podpułk. Zulauf; majorowie: Łodziński i Baczynski; kapitanowie: Bleszyński i Borek, wielka ilość oficerów, oddział legii ochotniczej kobiet, podoficerowie i szeregowcy, a wśród nich stare wiarusy z I Brygady. Władze cywilne reprezentowali: hr. Skarbek i szefowie departamentów oraz przedstawiciele władz autonomicznych.

Nabożeństwo celebrował kapelan 4. p. p. ks. Bombas. W czasie nabożeństwa przygrywała orkiestra 1. pułku strzelców.

Listy z niewoli ukraińskiej.

(Dokończenie).

Zaczęły się choroby, gorączka więzienna, tyfus płamisty i t. d. Ludzie mrą, 5-ciu dostało pomieszczenia zmyśłów. Po miesiącu mniej więcej warunki o tyle się polepszyły, że chleba wydają około 3/4 funta i ludzi rozlokowano po 40 do 50 w celi. Komitet polski, zorganizowany dla pomocy jeńców, robi co może, rozdając trochę jedzenia. My z J. byliśmy przez miesiąc z żołnierzami, lecz szczęśliwie przetrzymaliśmy i bród i głód i chłód.

Obecnie od nowego roku jesteśmy w celi oficerskiej razem z Cz. Tu warunki są lepsze, 10 tylko ludzi. Taka nasza historia a teraz interes.

Pomoc na większą skalę jest konieczna. Ludzie już teraz chodzą, jak zmary, a właściwie

chodzi część tylko, gdyż inni z powodu wyczerpania siedzą i leżą stale. Dnia 21/11 1918 r. został wypuszczony Cz., mając donieść B, o losie jego nie nam nie wiadomo. Otóż chodzi w pierwszym rzędzie o zakomunikowanie ppłuk. B o naszym losie, stojmy tu na tym gruncie, że jako oficerowie i żołnierze polskiego oddziału wojska koalicji nie powinniśmy być więzieni i przypuszczamy, że interwencja przedstawicieli koalicji może w tym względzie wszystko zrobić. Przypuszczamy, że podobna interwencja nastąpić powinna, wszak szliśmy z wyraźnego rozkazu komendy W. K. O ileby zaś ta akcja z jakichkolwiekby względów nie mogła być natychmiastową, to konieczne jest zorganizowanie pomocy na szeroką skalę.

1) Konieczną jest bielizna na 500 ludzi (dotąd mają niezmienianą w przeciągu 2 miesięcy), w tym możeby można było skorzystać z zapasów bielizny zebranych przez Sz, o ile zaś nie, to, przeprowadzić zbieranie przez ligę kobiet.

2) Ubranie i obuwie w miarę możliwości, (ludzie w łachmanach, wszyscy zostali obdarcy).

3) Sumy dla zorganizowania pomocy jeźdźniem — tutejszy bowiem komitet nie może podjąć nawałowi pracy, mając wśród nas jeńców z frontu galicyjskiego i internowanych Polaków ogromne ilości.

[[Razem z nami została wzięta do niewoli pani J., która była sanitaryuszką przy oddziale, teraz zaś znajduje się w szpitalu. O ile p. R. nie jest o tem powiadomiony, to proszę mu zakomunikować. — Są wiadomości, acz zupełnie niepewne, o wywiezieniu nas do Płoskirowa, więc jadący do nas musiałby ewentualnie sprawdzić w drodze do Płoskirowa, czy nie zostaliśmy już tam odwiezieni.

Proszę o przesłanie tego listu p. Sch. dla wiadomości P. O. W.

Zasylam uściski i uszanowanie wujowi, cio-
ci, wszystkim znajomym, co komu należy.
27/I. 1919. Krzysztof

TENTR STYLÓWY

„CHIMERA“

AKADEMICKA L. 8.

W środę 19. marca

i w dnie następne:

Premiera

wzruszającej, osmiej na tie zdarzeń prawdziwych, tragedii kobiety współczesnej w 4 wielkich aktach p. t.:

Pamiętnik jednej z wielu

Główną rolę kreuje znakomita artystka filmowa **HEDDA VERNON**.

Przepyszna wystawa! — Modne stroje! — Mistrzowska reżyseria!

Podwójny program rozpoczyna występ ulubionej artystki

Henny Porten

w świetnej czteroktowej, pełnej arcywesołych epizodów, komedii pod tytułem:

Zenitczka z rożniznu.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej.

W południe, o godz. 12-tej, odbył się w sali ratuszowej staraniem Komitetu obywatelskiego Polek, uroczysty poranek na cześć Piłsudskiego. Na program zostały się udatne deklamacje p. Kozłowskiego, szkic o Piłsudskim p. Jaworskiej i produkcja chóru żołnierskiego. Silne wrażenie wywołał wśród licznych uczestników fragment z „Kordyana“ Słowackiego, po mistrzowsku wygłoszony przez p. Czesława Krzyżanowskiego.

Wieczorem, o godzinie 8-mej, w tej samej sali rozpoczął się

raut,

urządzony staraniem 4-go i 5-go pułku piechoty.

Prezydium m. Lwowa do Naczelnika.

Zarząd miasta wysłał 18. bm. następującą depeszę do Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego:

„W dniu Imienin zasyła Naczelnikowi Państwa prezydium gminy m. Lwowa najserdeczniejsze życzenia.

Oby w zdrowiu i pełni sił dał Ci Bóg możliwość pracy dla utrwalenia rozwoju i potęgi wolnej i niepodległej zjednoczonej Ojczyzny, o kółko wskreszenia której położyłeś tak znakomite zasługi.

Kresowe miasto nasze, widząc w Tobie obrońcę i orędownika, łączy się z całą Polską w obchodzie święta Twego Patrona i śle Ci wyrazy najgłębszej czci.

Neumann, Obirek, Schleicher, Stahl“.

3 chwili.

„Słowo polskie“ i „Chwila“. Niejeden obywatel lwowski nie przypuszczał, że zestawienie tytułów tych dwóch pism lwowskich jest możliwe. Jedno narodowo polskie, drugie narodowo żydowskie. Pozornie ogromnie się nie lubią, ale tylko pozornie. Gdy się godzą... milczą.

Wczorajszego dnia tylko te dwa pisma z całej prasy lwowskiej przemilczały solidarnie imieniny Naczelnika Państwa „Chwila“ i „Słowo“. Pouczające zestawienie!

Złośliwy dopatrywałby się i wspólnych motywów tej wzruszającej solidarności. Twierdziłby, że syoniści chcieliby rządzić Polską i narodowi demokraci także, a rządzi... Piłsudski.

Ale my do tych złośliwych nie należymy.

Miejska Rada Zdrowia.

Pod przewodnictwem wicepr. Dra Schleichera, który objął referat spraw sanitarnych w prezydium miasta, odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Zdrowia przy współudziale naczelników władz sanitarnych wojskowych. Przeprowadzono ponownie dyskusję nad sprawą oczyszczenia miasta ze śmieci.

Ponieważ dotychczasowe usiłowania miasta w uzyskaniu automobilu nie osiągnęły należytego skutku, stawia Dr. Legeżyński wniosek, żeby Magistrat wezwał właścicieli domów, aby w przeciągu ośmiu dni wyrzucili wszelkie od miesięcy nagromadzone śmiecie w swych realnościach na tymczasowe składowanie, urządzone na ulicach, placach itp., którego miejsce wskaże zakład czyszczenia miasta, a zadaniem tegoż zakładu będzie w ciągu następnych kilku dni śmiecie to z ulic miasta poza węgatki usunąć. Do tego możnaby użyć, zdaniem fizyka miejskiego, nie tylko autów, wozów, ale i wózków ręcznych, robotników zgłosić się dość za odpowiednią zapłatą.

Sprzeciwiał się wyrzucaniu śmieci z domów kierownik zakładu czyszczenia miasta, radca Dobrzycki, jednak wniosek fizyka, poparty przemó-

wieniem prez. Dra Schleichera, prof. Dr. Halbana, radcy Włodzimierskiego i Dra Piseka, uzyskał jednomyślną uchwałę.

Następnie Dr. Legeżyński zdał sprawę o przebiegu chorób epidemicznych dyfteryi, szkarlatyny, tyfusu brzuszego ani dezynteryi prawie niema w mieście.

Aby zapobiec ewentualnemu przepełnieniu pawilionów zakaźnych, postanowiono otworzyć już obecnie

miejski szpital epidemiczny,

do którego zabierze się z pawilionów chorych na tyfus brzuszny, aby przetrzeć przygotować miejsca więcej dla tyfusu plamistego.

Polecono również przygotować już obecnie nowy miejski

dom kwarentanowy i epidemiczny

położony w III. dzielnicy miasta.

Postanowiono wezwać właścicieli domów, aby niezwłocznie zawiadomili magistrat o zwłokach, które od wypadków listopadowych leżą tymczasowo pogrzebane w obrębie realności prywatnych celem ekshumowania ich i przeniesienia na właściwy cmentarz.

Usunięciem padłych koni

leżących na przedmieściach miasta, zajęcie się Komenda miasta.

Dr. Pisek złożył podziękowanie wojskowej komisji zdrowotnej, która uruchomiła swoje ambulatorium weneryczne również i dla użytku publiczności cywilnej.

Po uzyskaniu łączności z Zachodem.

Lwów, 19. marca.

Zajęcie Czerlan, Porzecza, Malowanki, Burgthalu i Haliczanowa.

(Godzina 1 min. 30. w południe):

Nadchodzą dalsze relacje o klęsce i pościgu nieprzyjaciela.

Grupa pułkownika Sikorskiego zajęła Czerlan; wzięto jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Oddziały z Lubienia zajęły Porzecze, Malowankę i Porzecze lubieńskie, a na odcinku północnym: Burgthal i Haliczanów, oraz spartolowały wolne od nieprzyjaciela Rzeczycany.

Wojska grup generała Iwaszkiewicza ścigają dalej energicznie nieprzyjaciela. Zdobyte bardzo znaczna i jeszcze niepoliczona.

Dyrektor kolei wyjechał na inspekcję linii kolejowej.

Dyrektor kolei, p. Barwicz, wyjechał do Gródka, aby osobiście wydać wszelkie zarządzenia celem naprawy toru kolejowego i zajęcia się rodzinami kolejarzy, którzy w czasie walk znajdowali się na terenie operacyjnym.

Nadeszły informacje, że uszkodzenia toru kolejowego nie są tak wielkie i mogą być w krótkim czasie naprawione. Ze Lwowa i Przemyśla wyjechały na przestrzeń kompanie robotnicze pod kierunkiem oficerów i inżynierów kolejowych.

O zaprowiantowanie Lwowa.

Już wczoraj (18 bm.) wieczorem porozumiano się z Przemyślem celem zarządzania i zorganizowania rychłej wysyłki żywności do Lwowa.

Zastępca komisarza generalnego, Dr. Stahl, odbył dzisiaj w sprawie natychmiastowego zaaprobowania Lwowa szereg konferencji z organami wykonawczymi.

Sprawa ta jest na najlepszej drodze. Gościniec Sądowa Wisznia—Gródek jest nieuszkodzony i nadaje się do ewentualnego transportu automobilami środków żywności.

W Przemyślu, oprócz naszych pociągów apro wizacyjnych, jest gotów do drogi pociąg amerykański, wiozący żywność dla Lwowa. Pociąg ten stoi do dyspozycji bawiacego we Lwowie por. ameryk. Beckera.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 20 marca.

Repertuar teatru miejskiego:

We czwartek, 20 marca o 6 wiecz. „Cyrylik Sewilski“, opera komiczna w 3 aktach Bossiego.

W piątek, 21 marca o 6 wiecz. „Pan Jowialski“, komedia w 5 aktach Aleksandra Fredry.

W sobotę, 22. marca o 6 wiecz. „Winobranie“, operetka w 3 aktach Oskara Nedbala.

Grupy ludowców Stapińskiego i ks. Okonia złączyły się we wspólny klub, który przybrał nazwę lewicy ludowców. Liczy on 12 człon. Prezesem wybrano Stapińskiego, wiceprezesem Dąbala, sekretarzem Seja, skarbnikiem Wójcika.

We środę, 19. marca, przybyła z Przemyśla do Lwowa nowa misja włoska pod przewodnictwem kap. Guido Accame. Członkowie jej zamieszkali w „Hotelu krakowskim“, a przybyli w sprawie jeńców wojennych.

Z teatru miejskiego. W dzisiejszym przedstawieniu „Cyrylika Sewilskiego“ wystąpią w głównych partjach pp. Bandrowska, Kasprończowa, Polański, Łowczyński, Mossoczy i Okoński; dyryguje p. Lehrer. Jutro znakiem, od szeregu lat we Lwowie niegrana komedia Fredry „Pan Jowialski“. Rolę tytułową odtworzy poraz pierwszy wogóle p. Chmieliński, w innych rolach wystąpią pp. Borkowska, Dobrzański, Nowacki, Okornicki, Pięnkowska, Kasiński i Sieniawska. Reżyserję sztuki prowadzi dyr. Żelazowski.

Sąd doraźny. Wyrok w rozprawie przed sądem doraźnym przeciw mordercom sierzanta Winnickiego będzie ogłoszony dziś, we czwartek.

„Wpered“, organ ukł. soc. dem., znowu zawieszono z ramienia władz wojskowych.

Ofiary ostrzeliwania miasta. Podczas ostrzeliwania miasta we środę ukraińskie granaty zraniły w mieszkaniu p. Paulinę Błykównę i Zofię Cholewównę. Ponadto poraniły 12 parę osób. Wymienione ofiary znajdują się w szpitalu powszechnym.

Kradzieże. P. Strassbergowi M., zamieszkającemu przy ul. Bożniczej pod l. 5, skradziono gotówką 3000 koron i biżuterię, wartości 3000 koron.

Pani Lisowej Franciszce, zamieszkałej przy ul. Szeptyckich pod l. 63 skradziono kasę zawierającą 6000 K w gotówce.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej córki Zofii, a szczególnie owej nieznajomej Pani, która nam pośpieszyła z pomocą, przesyłamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Rowcey.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Najprzedniejszej jakości KURURUDZIANNE tutejsze cygaretki

„Hida“ wszędzie do nabycia
Fabryka: Lwów,
ul. Sakramentek 16

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Zygmunta Pekelmanna**

otwarty. Wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów, Lwów, Kazimierzowska 17, Pasaż.

**Zakład dentystyczno-techniczny
Leopolda Hissa**

Lwów, Karola Ludwika 33 nad kawiarnią Abbazją

Teatr świetlany

Eliza Chwastyczay.

„APOLLO“

Od środy dnia
19. marca b. r.

Wielce zajmujący dramat z Kaiserem Titzem w roli gł. p. t.:
Śladami zbrodni

Nadto wspaniała, pełna humoru komedia.
Koncert orkiestry filharmonicznej.

PREMIERA od 17. bm. (poniedziałek) KINOTEATR KOPERNIK, Kopernika 9

Dramat na tle megalomanii w 4 wielkich aktach p. t.:

146-1

Zona czy kochanka (Piękna Jolan)

Główną rolę kreuje słynna artystka **ELLEN RICHTER**. — Zaokrąglą ten wspaniały program wyborne, bardzo wesołe uzupełnienie. Repertuar powiększonego zespołu artystyczno-muzycznego wykona piękne utwory operowe zastosowane do akcji dramatu. Początek punkt. o god. 3 pop.

20. i 21. bm. po raz ostatni

Marysienka

pl. Smolki 5

„Kwiaty posłannikami nieszczęścia“,

wzruszająca tragedia niewidomego dziecka w 5-ciu aktach. — Ponadto amerykańska 1 aktowa komedia p. t.:

„CHARLIE W INDYACH“

ze sławnego cyklu amerykańskich filmów rysunkowych, które w Ameryce i Anglii spotkały się z najwyższym zainteresowaniem znawców. Zespół orkiestralny wykona nowe utwory muzyczne. 147-1

3 sali sądowej.

O KRADZIEŻ I SPRZENIEWIERZENIE.

Lwów, 17 marca 1919.

Onegdaj stanął przed sądem przysięgłych dziewiętnastoletni **Beis Rutter**, oskarżony o kradzież, oszustwo i sprzeniewierzenie. Akt oskarżenia powiada, że Rutter w sierpniu ub. roku przeprowadzając parę koni p. Mendla Szelingera z Mościsk do Sądowej Wiszni, wartości 11.000 koron, sprzedał je w drodze za 6.000 koron i z pieniędzmi ułotnił się. Dalej, będąc w zajęciu u firmy elektrotechnicznej „Ganza“ we Lwowie, skradł materiały wartości 1.500 koron. Od p. Maryi Donesz pobrał też 150 koron w celu zakupu 2 kg. drożdży i niedostarczył ich.

Oskarżony w przeważnej części nie przyznaje się do winy, twierdząc, że pieniądze ze sprzedaży koni zgubił i dlatego nie zgłosił się do p. Szelingera, a co do sprawy p. Donesz powiada, że drożdży nie mógł nabyć.

Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie główne co do sprzeniewierzenia, a potwierdzili pytania co do drobnych kradzieży. Wobec tego trybunał zasądził Rottera na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Rozprawie przewodniczył nadr. Filip, oskarżał prok. dr. Gürtler, bronił dr. Fryderyk Askenazy.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

Echa.

Za czasów austriackiej soldateski.

Obok innych „zalet“ miały różne komendy wojsk austriackich szczególne zdolności do wydawania rozkazów, które do pasy doprowadzały tych, którzy mieli się do nich stosować, dla postronnych miały wszelkie kwalifikacje, aby się znalazły na łamach pism humorystycznych.

Austriacki korpus oficerski, ten zawodowy, odznaczał się bowiem tem, że w swej kastowości zamknięty, nie miał nic wspólnego z otaczającym go społeczeństwem. Nie potrafił też przez cały okres wojny światowej zrozumieć, że te masy wojska na froncie, to nie rekrut przedwojenny, ale obywatel państwa, wyrwany nagle ze środowiska rodzinnego, nie z wynaturzoną dyscypliną wojsk austriackich nie mający wspólnego.

Do takiego typu rozkazów należał zakaz chodzenia z kobietami pod rękę. Jakiś nie mający nic innego do roboty generał austriacki wpadł na pomysł zakazu chodzenia pod rękę mężowi z żoną, rodzeństwu, czy inwalidzie ociemniałemu w wojnie, lub kulawemu wesprzeć się na kobiecym ramieniu.

Przyznać trzeba, że ten „rozsądny“ rozkaz

był jak na Austrię bardzo demokratyczny, bo dotyczył nie tylko żołnierzy, ale i oficerów. Ale żołnierze austriaccy umieli sobie z takimi rozkazami radzić. Ani żołnierze, ani też oficerowie poprostu takich „rozumnych“ rozkazów nie słuchali. Nie znamy też wypadku, aby ktoś za nie wykonanie ich został ukarany.

Jeżeli w wojsku austriackim nastąpiło szybko rozluźnienie dyscypliny, to w łwiej części takim rozkazom przypisać je należy.

Pobór do świadczeń wojennych.

Dziś 20 i w dniach 21, 22 i 23 bm. rozpoczyna się przymusowy pobór do świadczeń wojennych. Dnia 20 i 21 stawić się mają urodzeni w latach 1902 do 1883, dnia 22 i 23 urodzeni w latach 1882 do 1869.

W myśl rozporządzenia Komisji Rządzącej obowiązani są do świadczeń osobistych mężczyźni bez różnicy wyznania i narodowości. Wszyscy powołani mają przedłożyć Wydziałowi mobilacyjnemu swe dokumenty osobiste, stwierdzające wiek i zawód. Osoby zwolnione od świadczeń osobistych na podstawie par. 5. ustawy o świadczeniach wojennych, oraz osoby powołane do służby w Miejskiej Straży obywatelskiej, lub pełniące tę służbę jako ochotnicy, są wolne od obowiązku wstawiennictwa. Z pośród obowiązanych do powyższych świadczeń wojennych, powołani będą w pierwszym rzędzie bezrobotni, a to przedewszystkiem tacy, którzy ze względu na swój zawód nadają się specjalnie do odnośnych robót, przyczem młodszy powołani będą przed starszymi. Niestosujący się do niniejszego rozporządzenia będą dostawiani przymusowo i ulegną karom przewidzianym w ustawie o świadczeniach wojennych.

Ogłoszenia Magistratu.

Zwrot kart kontrolnych na węgiel. Magistrat zawiadamia właścicieli składów rejonowych węgla, że pakiety z kuponami kart kontrolnych sprzedaży węgla za miesiąc luty i pierwszą połowę marca należy oddawać w dniach 20 i 21 marca br. w godzinach od 9 do 1 przedpołudniem w Departamencie 17 B. Magistratu, ul. Piekarska 1. 11, 3 piętro.

Komunikaty.

Koło miejscowe kolejarzy uprasza mężów zaufania, wszystkich kategorii, którzy mają bioki deklaracyjne, aby je zgłosili najdalej do 22. marca, u skarbnika kol. Hüttera Piotra w lokalu Koła przy ul. Grodeckiej 69, między godziną 4 a 6 wiecz. Zarazem nadmieniamy, że do komisji kontrolującej zostali wybrani na walnym zgromadzeniu: kol. Marecki, tokarz, Neczas Marian, biuralista i Ochocki Marcin, stolarz.

2 strzelby

okazyjnie do nabycia!

Broń wszelkich systemów
naprawia dokładnie i tanio

Patrony browningowe 6-35 kupię w każdej ilości.

Pracownia rusznikarska

F. GĄDEK, Bouiarda 2, boczna Batorego

Nasiona warzyw

w ilościach 100 gramów żywy sprzedaje

Bank Rolniczy Gal. Tow. Gosp.

we Lwowie, ul. Kopernika 20.

Sekundaryusz szpitala powszechnego **Dr. Z. GROSSEK** ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 12-3, Lwów, Rynek 1. 41, I. piętro. 53-2

Z GRANATÓW

uszkodzone realności naprawia szybko i tanio — jako też rekonstrukcje wykonuje

Przedsiębiorstwo budowy „Beton“

Lwów, pl. Smolki 1a.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12-5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter. 5-3

Ubranie angielskie, zarzutka brązowa, na szczupłego mężczyzny — tanio do sprzedania. Wiadomość od godz. 1-6 wiecz., ul. Leśna 19, drzwi 26, II. p.

Dozorców żonatych przyjmie Zarząd Pasażu Mikolascha. 148-2

Furmana zdolnego przyjmie Zarząd Pasażu Mikolascha. 149-2

Stampille kauczukowe oraz metalowe wykonuje najspieszniej i najtaniej fabryka stampil kauczukowych D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Monogramy srebrne na papierosnice lub portfelach ręcznie wykonane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Tablice nagrobkowe metalowe dla (poległych legionistów) po K. 30 wykonuje rytownik D. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. p., róg Szajnochy.

KINO „GRAŻYNA“

Gal. Stow. Czerw. Krzyża przy ul. Leona Sapiehy naprz. szkoły im. Konarskiego

: rozpoczęło przedstawienia :

z wyświetleniem pierwszorzędnych filmów przy bardzo milej orkiestrze salonowej.

P. T. Publiczność tak dzielnicy VI. jakoteż VII. znajdzie więc niedaleko od swych mieszkań w Kinoteatrze „Grażyna“ przyjemną rozrywkę a przytem poprze cel humanitarny jaki sobie zakreśliło Gal. Stowarzyszenie Czerwonego Krzyża. 140-3

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK.

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.